



Krąg Biblijny nr 13

w "Szkole Słowa Bożego" - gazetka dla
każdego! SP i LO im. św. Jana Pawła II
Siostr Prezentek w Rzeszowie

Uroczystość **Jezusa Chrystusa** Króla Wszechświata **23 XI 2025**

Łk 23,35-43

35 Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem». 36 Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, 37 mówiąc: «Jeśli ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie». 38 Był także nad Nim napis [w języku greckim, łacińskim i hebrajskim]: «To jest Król żydowski». 39 Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: «Czyż ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». 40 Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? 41 My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». 42 I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». 43 Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju».

Biblia Nawarska - Pismo Święte Nowego Testamentu

z komentarzem duchowym, Apostolicum, Ząbki 2020

Ewangelia według św. Łukasza

Łk 23,35-43 – Ukrzyżowanie i śmierć Jezusa

(fragment)

Epizod związany z dobrym łotrem (w.39-43) jest opisany wyłącznie przez Łukasza.

Człowiek ten okazuje skruchę, uznaje niewinność Jezusa i wyznaje wiarę w Niego. Jezus obiecuje mu raj.

„Zawsze Pan więcej daje niż to, o co się Go prosi. Ów bowiem prosił, aby Pan o nim pamiętał, gdy przybędzie do królestwa swego. Pan zaś mówi: <Zaprawdę, zaprawdę mówię tobie, dziś ze mną będziesz w raju>. Życiem jest bowiem być z Chrystusem; tam bowiem jest królestwo, gdzie jest Chrystus” (św. Ambroży).

Epizod ten zachęca nas również do podziwiania zamysłów Bożej opatrności oraz skutków zetknięcia się łaski z wolnością ludzką.

Obydwaj złoczyńcy znajdowali się w takiej samej sytuacji, ale jeden jest zatwardziały, traci nadzieję i bluźni, podczas gdy drugi żałuje, zwraca się do Chrystusa w ufnej modlitwie i uzyskuje obietnicę rychłego zbawienia.

„Wśród ludzi po wyznaniu [winy] następuje kara; u Boga natomiast – zbawienie” (św. Jan Chryzostom)

Greckie słowo **paradeisos**, czyli raj (w.43), pochodzące z języka perskiego, znajduje się w kilku miejscach ST (Pnp 4,13; Ne 2,8; Koh 2,5) i NT (2 Kor 12,4; Ap 2,7).

Użyte przez Jezusa ma pokazać dobremu łotrowi, że u Jego boku, to w krótkim czasie, czeka go szczęście.

„Wierzmy w życie wieczne. Wierzmy, że dusze wszystkich umierających w łasce Chrystusa – zarówno te dusze, które mają jeszcze być oczyszczone w czyśćcu, jak i te, które natychmiast po odłączeniu od ciała są przyjmowane jak dobry łotr przez Jezusa do raju – tworzą lud Boży po śmierci, która zostanie całkowicie zniszczona w dniu zmartwychwstania, gdy te dusze zostaną zjednoczone ze swymi ciałami” (św. Paweł VI).

Klucz do Ewangelii św. Łukasza

– kard. Grzegorz Ryś, wyd. M – Kraków 2023

Ukrzyżowanie (fragment) – Łk 23, 35-43

W Ewangelii męki Pańskiej jest jeden człowiek, który zmienia stosunek całego otoczenia do Jezusa. Jest nim dobry łotr.

Zanim w godzinie śmierci poprosił: „**Jezu, pamiętaj o mnie, gdy będziesz już w Twoim królestwie**”, wszyscy na Golgocie drwią z Jezusa.

Po tym szczególnym wyznaniu drwiny ustają, lud się bije w piersi za to, co zrobił, a rzymski oficer mówi: „To był naprawdę sprawiedliwy człowiek”.

Wszystko dzięki temu, że dobry łotr, umierając na krzyżu, miał niesamowity wzrok: wdział Chrystusa na krzyżu wchodzącego do swego królestwa.

Ogłosił Go swoim Królem, podczas gdy wszyscy inni, którzy stali obok, uważali, że Chrystus na krzyżu wszystko przegrał i mógłby być królem tylko wtedy, gdyby zszedł z drzewa swej męki.

Jeden jedyny dobry łotr, jeden jedyny Dyżma miał taki wzrok, że ujrzał w Chrystusie ukrzyżowanym Króla. Takim Go wyznał. Gdy to się stało, wszystko dookoła na Golgocie się zmieniło.

Ktoś może się dziwić, że

taka Ewangelia jest czytana w uroczystość Chrystusa Króla.

Gdy miałem spotkanie z młodzieżą oazową przy katedrze i zadawano mi pytania, jedno z nich – od dwudziestoletniej dziewczyny – brzmiało: „Dlaczego Kościół w Chrystusa Króla czyta Ewangelię o ukrzyżowaniu?”

Właśnie dlatego, że

jest to Ewangelia o tym, kiedy rozpoznajemy Króla w Chrystusie, a kiedy nie.

Na Golgocie słyszymy najpierw głosy wychodzące z ust tych, którzy nie rozpoznają w Jezusie króla.

- ❖ Uderzające jest, że pierwsi kpią kapłani: „Innych zbawiał, niech więc uwolni i siebie samego, jeśli jest Mesjaszem, wybranym przez Boga”.
- ❖ Potem żołnierze: „Jeśli jesteś królem żydowskim, uwolnij się”.
- ❖ Wreszcie zły łotr: „Jeżeli jesteś Mesjaszem, to ratuj siebie i nas”

Dopiero dobry łotr otwiera oczy złorzeczących, mówiąc: „Jezu, pamiętaj o mnie, gdy będziesz już w twoim królestwie”.

Królewskość, którą dobry łotr zobaczył w Jezusie, była zakryta przed kapłanami, przed żołnierzami, przed tłumem gapiów, a nawet przed Jego sąsiadem z drugiej strony.

➤ Dlaczego? Wiecie dlaczego?

Ponieważ kapłani, żołnierze i zły skazaniec byli przekonani, że człowiek używa władzy przede wszystkim dla siebie: „Jak On naprawdę jest władcą, to niech zstąpi z krzyża”.

To znaczy: władzę masz dla siebie, jesteś pierwszym, który ma z niej korzystać.

Jesteś biskupem? – korzystaj z tego! Jesteś królem? – korzystaj z tego! Jesteś ojcem, jesteś matką? – masz władzę dla siebie, to ci daje prawa.

To nasze rozumienie władzy: ona jest po to, żebyś na tym skorzystał jako pierwszy.

Jesteśmy zafiksowani na punkcie władzy, wierzymy, że władza jest okazją, aby być kimś, by zadbać o siebie samego, kiedy patrzymy na krzyż, nie rozpoznajemy w Jezusie Króla.

Symbol męki Pańskiej jest dla nas zaprzeczeniem wszelkiej królewskiej godności, a to jest właśnie radykalny obraz władzy.

Ukrzyżowany Chrystus, który zapomniał o sobie, jest zaprzeczeniem dopominania się o siebie, o swoje własne prawa i korzyści.

W ostatniej chwili swego życia, która była zarazem momentem nawrócenia dokonany przez Ducha Świętego: „**Jezus jest Panem**” (zob. 1 Kor 12,3), czyli ów dobry skazaniec mówił na Golgocie w Duchu Świętym. A Duch jest miłością.

Nie zapomnę swojej pierwszej wizyty u sióstr antonianek, w Centrum Pomocy Rodzinie. Nie spodziewały się kompletnie, kiedy je tam napadłem. Wtedy pierwszy raz rozmawialiśmy i byłem zachwycony tym, z jakim szacunkiem, z jakim zaufaniem i miłością mówiły o kobietach, które przyjmują u siebie w domu. A przecież historia życia tych osób niejednokrotnie jest taka, że można by kryminał napisać.

Ale ich zaufane, brak podejrzliwości, miłość, cierpliwość to jest właśnie to – zupełnie inny rodzaj władzy.

Chrystus nie ma nic wspólnego z władzą ciemności. Można rządzić strachem, można rządzić, budząc w ludziach niepewność („A wiadomo, co zadecyduje? Będzie ze mną czy przeciwko mnie?”), można rządzić ludźmi przy pomocy podejrzliwości, konfliktując ich ze sobą (stara zasada: dziel i rządź).

Rządzić w ten sposób to jest konkretna pokusa. Natomiast władza Chrystusowa to jest władza miłości.

Jak się nad tym zastanowić, to każdy powie, że właśnie dlatego Chrystus ma nad nami władzę: Jemu jest dość trudno odmówić.

Myślę, że o wiele łatwiej odmawia się prezydentom, królom, nawet biskupom.

Wszystko, co jest zewnętrzną władzą, co jest strukturą, prawem i poddaniem zewnętrznym, tak naprawdę nie ma nad człowiekiem władzy, bo nigdy nie sięga serca.

Władza Chrystusa sięga serca – ale dlatego że widzimy Go na krzyżu.

Jezus pokazuje się jako władca przez to, że staje między ubogimi, między ukrzyżowanymi, i odrzuconymi, między takimi, którzy nic nie mogą Mu w zamian dać.

Staje się jednym z nich. To robią siostry antonianki, to jest ich wybór Chrystusa Króla: pójdziecie i bycie z ludźmi, którzy niczego w zamian nie dadzą, bo nie mają jak. Przynajmniej nie w doczesnym, materialnym wymiarze.

Najładniejszy fragment historii sióstr antonianek to ten, kiedy wyszywały ornaty i inne cudenka, żeby utrzymać samotne matki. To była gotowość do łożenia ze swojego, a nie zarobkowanie na miłosierdziu. Tylko gotowość do wspierania z własnej kieszeni i nie szukanie siebie może być tytułem do władzy. To jest to, czego ludzie na Golgocie nie rozumieli, patrząc na Jezusa, bo im się wydawało: „Władza? Władza ma służyć najpierw mnie!”.

Każdy z nas niech popatrzy przez chwilę, co rozumie z tego krzyża.

Życzę wam takiego wzroku, żebyście rozeznawali, rozpoznawali Jezusa Chrystusa Króla na krzyżu i mieli odwagę tak o tym mówić, by się wasze otoczenie zmieniało, by ustawały wszelkie drwiny z Jezusa, a ludzie chcieli zobaczyć w Nim przynajmniej Tego, który jest sprawiedliwy.

A jeśli Pan Bóg da – by także, dzięki wierze, mogli odkryć, że jest Synem Bożym Królem.

Od waszego wyznania bardzo wiele zależy.

Krąg biblijny nr 54 - wyd. Biblos, Tarnów 2024

Łk 23,26-38 Droga krzyżowa. Ukrzyżowanie. Wyszydzenie na krzyżu

opracowanie dr Joanna Jaromin

(...)

Nie zauważyli wyjątkowości Tego, którego ukrzyżowali, lecz zwrócili uwagę na wyjątkowość Jego szaty. Oni byli jednak tylko wykonującymi rozkazy poganami.

Dziwić należy się tym, którzy, choć czekali na Mesjasza, nie rozpoznali Go, gdy się pojawił, i wydali Go na śmierć.

Słowa: „**A lud stał i patrzył**” (Łk 23,35a) są poruszające.

Z jednej strony oburza nas bierność, jaką wykazali wszyscy ci, którzy dostąpili za sprawą Jezusa największych łask, ale z drugiej strony pojawia się zrozumienie – co niby mieli zrobić?

Starszyzna żydowska zadecydowała, a to ona cieszyła się wpływami, natomiast Jezus był szczególnie związany z tymi, którzy znajdowali się na marginesie społecznym i którzy, jako tacy właśnie, ulegali moźnym.

Może niektórym dopiero na Golgocie otworzyły się oczy i zrozumieli, co się stało i w czym uczestniczyli? Wyrok jednak już zapadł, co więcej – został już wykonany.

Członkowie Wysokiej Rady nie tylko patrzyli, ale w dalszym ciągu pozwalali sobie na drwiny z Jezusa: „**Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym**” (Łk 23,35b).

Oni sami też byli świadkami Jego cudów, więc być może spodziewali się, że teraz również dokona się jakieś spektakularne widowisko, ale nic takiego się nie wydarzyło ...

Z Jezusa szydzili także rzymscy żołnierze, poganie, którzy z pewnością nie do końca pojmowali sens wydarzeń, w które zostali przypadkowo wplątani: „**Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie**” (Łk 23,37).

Ich obowiązkiem było pozostać przy skazanych aż do momentu ich zgonu.

Agonie często trwała długie godziny – oni wykorzystali je więc między innymi na wystawienie na próbę królewskiej godności Jezusa. Król przecież ma władzę, dlaczego więc jej nie użyje, aby uchronić się przed śmiercią?

Trzeba jednak przyznać, że tylko Rzymianie okazali Jezusowi namiastkę miłosierdzia, pojąc Go octem, a właściwie kwaśnym winem, które miało częściowo uśmierzać ból.

„Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie” (Łk 23,38)

Kiedy Słowo powiedziało: „**Jestem robakiem, a nie człowiekiem**” (Ps 22,7), wyraźnie przepowiedziało to, co miało na Niego przyjść i się wydarzyć. On jest wszędzie hańbą dla nas, którzy w Niego wierzymy i jest wyrzutkiem narodów, ponieważ został zhańbiony przez wasz lud i poniósł wszystkie zniewagi, które na Niego sprowadziliście. Ci, którzy widzieli Go na krzyżu, nie tylko potrząsali głowami, lecz także wykrzywiali usta ... i żartobliwie mówili to, co zostało napisane w komentarzach Jego apostołów: „**Ten, który nazwał siebie Synem Bożym, niech zejdzie z krzyża i niech idzie! Niech Go Bóg wybawi!**” (Mt 27,39-43) (**św. Justyn**).

Łukasz dodaje jeszcze: „**Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: To jest Król Żydowski**” (Łk 23,38).

Jan przedstawia tytuł winy następująco: „**Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski**” (J 19,19). Od tej Janowej wersji wziął się skrót INRI (od łac. **I**esus **N**azarenus, **R**ex **I**udarorum), który umieszczany jest na przedstawieniach krzyża.

Jan wspomina także o pretensjach Żydów względem Piłata za umieszczenie takiego napisu; chcieli, aby napis głosił, że Jezus sam siebie nazwał królem (J 19,21).

Święty Jan Paweł II daje nam wskazania, w jaki sposób powinniśmy przeżywać wydarzenia pasyjne: „W opisie drogi krzyżowej u Łukasza Ewangelisty znajdujemy przykłady, które uczą tego, jak wśród spraw codziennych przeżywać mękę Jezusa jako drogę do zmartwychwstania.

Pierwszym przykładem jest Szymon z Cyreny, „**który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem**” (Łk 23,26). Znamienne jest nie tylko to, że niósł krzyż. Bardzo wielu ludzi na świecie przeżywa dramatyczne cierpienia. Każdy lud, każdy naród dźwiga na swoich barkach ból i brzemię trudu. Krzyżowi pełny sens nadaje to, że jest niesiony za Jezusem, nie w poczuciu dręczącego osamotnienia lub buntu, lecz ze świadomością wspierającej i ożywiającej obecności Jezusa.

Kolejnym przykładem jest „**mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim**” (Łk 23,27). Współczucie wyrażane słowami, czy nawet łzami nie wystarczy. Trzeba sobie uświadomić własną odpowiedzialność w dramacie cierpienia, zwłaszcza gdy chodzi o cierpienie niezasłużone. Prowadzi to do znalezienia sposobu uczestniczenia samemu w niesieniu rzeczywistej ulgi cierpiącym. Słowa Jezusa nie są zachętą do roztkliwiania się nad czymś losem, lecz do realistycznego odczytania dziejów jednostek i wspólnot. „**Jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?**” (Łk 23,31). Jeśli Temu, który jest uosobieniem niewinności, przypadł w udziale taki los, co stanie się z odpowiedzialnymi za zło dokonywane w dziejach jednostek i narodów?

Bolesna droga Jezusa, droga krzyżowa, powinna być dla nas cennym wezwaniem do uznania wartości naszego codziennego cierpienia; nauką, że nie trzeba unikać go, korzystając z pretekstów, jakie podsuwa nam oportunizm, lub niepotrzebnych mistyfikacji; bodźcem do tego, by – przeciwnie – ofiarować je Temu, który nas umiłował (por. Rz 8,37), z przekonaniem, iż w ten sposób budujemy nową cywilizację miłości i współpracujemy w boskim planie zbawienia”. (**Jan Paweł II**, Komentarz do Ewangelii, Kraków 2011, s. 528).

Krąg biblijny nr 54 - wyd. Biblos, Tarnów 2024

Łk 23,39-49 Dobry łotr. Śmierć Jezusa. Po Jego śmierci

opracowanie dr Joanna Jaromin

(...) Drwinom z Jezusa nie było końca: „**Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: <Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas>**” (Łk 23,39).

To jednak nie on jest bohaterem pierwszej części tej perykopy, lecz drugi – tak zwany dobry łotr.

Nie znamy tożsamości żadnego z nich, ale z wypowiedzi pierwszego można wywnioskować, iż był typowym Izraelitą, żyjącym oczekiwaniem na mesjasza politycznego, który uwolni naród od rzymskiego najeźdźcy. Kusił więc Jezusa, aby objawił swoje mesjańskie posłannictwo.

Diametralnie inną postawę prezentował dobry łotr – stanął w obronie Jezusa, uznając w Nim takiego Mesjasza, na jakiego czekali jego przodkowie.

„Lecz drugi, karcąc go, rzekł: <Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił>” (Łk 23,40-41).

Zarzucił swojemu towarzyszowi brak Bożej bojaźni, która oznacza nie tyle zwykły strach przed Bogiem, ile cześć i szacunek względem Niego. Zwrócił też uwagę na niesprawiedliwość wyroku, jaki zapadł wobec Jezusa.

Wyznając wiarę w Niego, powierzył się Mu bezgranicznie: **„I dodał: <Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa>” (Łk 23,42).**

Na te słowa usłyszał odpowiedź, jako jedyny zresztą z tych, którzy zwracali się wówczas do Jezusa: **„Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23,43).**

„Dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23,43)

Chcesz poznać dobroczynne działanie krzyża? Dziś nam otworzył raj przez przeszło pięć tysięcy lat zamknięty. W tym bowiem dniu, w tej godzinie wprowadził tam Bóg łotra, spełniając dwa miłosierne uczynki: jeden, że otworzył raj, drugi zaś, że wprowadził tam łotra. Dziś oddał nam dawną ojczyznę, dziś zaprowadził nas do rodzinnego miasta i użyczył łaskawie domu wspólnej naturze ludzi, mówiąc: **„Dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23,43n) (św. Jan Chryzostom).**

A przecież cherubiny strzegły raju? Tak, ale On jest Panem i cherubinów. Miecz ognisty tam się obraca? Ale On ma władzę i nad ogniem, i nad piekłem, i nad życiem, i nad śmiercią. I choć żaden król nie zniosłby tego, aby łotra lub kogoś innego z niewolników obok siebie posadzić i tak wprowadzić do miasta, to jednak Chrystus tak postąpił: wkraczając do świętej ojczyzny, wprowadza z sobą łotra, nie depcząc przez to raju, ani go nie hańbiąc stopami łotra, lecz raczej zaszczycając raj (**św. Jan Chryzostom**).

Trzykroć błogosławione drzewo, co życie nam przyniosło, pośrodku raju najwyższy Pan je zasadził, aby gdy Adam doń się zbliżył otrzymał wieczne i nieznające śmierci życie. Lecz on nie troszczył się, by poznać owe życie i stracił je, gdy ugryzł owoc, co śmierć niósł. Łotr zaś przeciwnie, kiedy ujrzał na Golgocie owe drzewo pięknie przesadzone, poznał życie, które na nim kwitło i rzekł do siebie: „To jest to samo drzewo, które ojciec nasz utracił niegdyś w raju” (**św. Jan Chryzostom**).

Gdy on, skazaniec, na drzewo krzyża wyniesiony i usprawiedliwiony poprzez wiarę, wyznał ją, wtedy rozwarły się oczy jego serca i ujrzał szczęście Edenu – pośrodku zobaczył znak świecący – wzniesione znamię krzyża dla wszystkich czasów, stosowne dla śmiertelnych ludzi, bo jest to drzewo życia. Gdy na nie spojrzał, dostrzegł, że świeci życiem na innych drzewach i westchnął, ponieważ Adam je utracił w raju (**św. Roman Pieśniarz**).

Celem tego logionu jest przedstawienie zbawczego aspektu śmierci Jezusa.

Słowa te są Jego odpowiedzią na prośbę jednego ze współukrzyżowanych, który wyznał wiarę w Niego i w pełni Mu się powierzył.

Jego wiara otworzyła mu drogę do królestwa Bożego.

Nawet na krzyżu Jezus nie przestał pełnić swojej misji, nadal przyjmował grzeszników i tych wszystkich, którzy najbardziej Go potrzebowali.

Złożył łotrowi obietnicę, którą poprzedził słowem **amen**, przetłumaczonym jako „zaprawdę”, co świadczy o uroczystym charakterze tej wypowiedzi.

Obietnica Jezusa: „**Dziś ze Mną będziesz w raju**” – wskazuje również na fakt, że ów człowiek znajdzie się w raju zaraz po śmierci, a nie dopiero w dniu paruzji.

Zarówno w Starym Testamencie, jak i w Ewangelii według św. Łukasza słowo „dziś” używane było także, aby podkreślić wagę wydarzenia.

Łukasz używa go jedenaście razy w ewangelii i osiem razy w Dziejach Apostolskich. Służy ono konstatacji, że nastał czas zbawienia.

Obietnica, jaką usłyszał dobry łotr, jest skierowana do każdego z nas.

To „właśnie krzyż jest dla każdego – zwłaszcza w godzinie śmierci – szansą nawrócenia. Dzięki Jezusowemu „dziś” dzień śmierci daje nadzieję udziału w chwale Chrystusa. Nie chodzi tu o chronologiczne „dziś”, ale o decydujący moment w historii zbawienia. Śmierć Jezusa na krzyżu staje się więc dla nas gwarancją, że po śmierci wejdziemy wraz z Nim do chwały nieba”¹.

¹ J. Jaromin, Siedem słów z krzyża, s. 119-120

Król w Królestwie - Kol 1,12–20

komentarz ks. P. Śliwińskiego i ks. M. Kowalskiego z książki

"Zaufaj Słowu - JUTRO NIEDZIELA -Rozpoznaj w Nim Boga" rok C, wyd. Stacja 7, Kraków 2021

Święty Paweł umieszcza Hymn na cześć Chrystusa. Jezus-Król jest „pierworodnym spośród umarłych”: w dzień zmartwychwstania pociągnie nas za sobą

❖ DO KOŁOSAN Z WIĘZIENIA

List ten – według tradycyjnej interpretacji – zaliczamy do grupy tzw. listów więziennych, ponieważ powstał podczas uwięzienia Apostoła Pawła w Efezie, Cezarei lub w Rzymie. List jest być może odpowiedzią na prośbę Epafrasa – założyciela wspólnoty w Kolosach, który potrzebuje wsparcia w walce **z szerzącymi się tam błędami**. Nie znamy ich zasadniczej przyczyny, jednak najprawdopodobniej miały swe źródło w synkretyzmie judeohellenistycznym. Ich wyrazem była wiara w siły kosmiczne, które mają wpływ na ludzki los. Wierze w „żywioty świata” (☞ Kol 2,8.20) Paweł przeciwstawia wiarę w Chrystusa, który jest ich Stwórcą i jedynym prawdziwym Bogiem

❖ LIST DOGMATYCZNY

List – oprócz wstępnego pozdrowienia, modlitwy za wspólnotę z Kolosów oraz zakończenia – składa się z dwóch części: • pierwsza z nich ma charakter dogmatyczny. Rozpoczynają Hymn o Chrystusie, który oddaje zasadniczą myśl tego fragmentu: Jezus Chrystus jest **jedynym prawdziwym Bogiem**, który przyniósł zbawienie światu. To nie świat i natura rządzą ludzkim losem, lecz Bóg, który jest ich Stwórcą. • Druga część listu to wypływająca z wiary w Chrystusa nauka moralna

❖ CHRYSTUS POCZĄTKIEM

Usłyszymy **hymn na cześć Chrystusa** • Zwróćmy uwagę na tytuły, jakimi Paweł określa Chrystusa: jest Pierworodnym, który jak Ojciec stwarzał świat, Głową nie tylko całego stworzenia, ale przede wszystkim Kościoła, Początkiem. Dzięki Niemu na całą ludzkość spływa pokój.

NAJWAŻNIEJSZE CYTATY

- ✚ Jest obrazem Boga niewidzialnego
- ✚ W Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi
- ✚ Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone

TRANSLATOR

• **On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie (Kol 1,17)** • Dosłownie: w Nim wszystko stoi, trwa, wiąże się w całość. Chrystus zapewnia całemu stworzeniu spójność i trwanie

BIBLIJNY INSIDER

• **Wyjątkowy na ziemi** • Chrystus Król jest wyjątkowy nie tylko ze względu na swoje pochodzenie. Zazwyczaj monarchowie gromadzą bogactwa i dbają o swoje interesy. Dawniej bezwzględnie egzekwowali podatki i należności. Pod tym względem Chrystus Król jest jedyny w swoim rodzaju • Jeszcze kiedy chodził po ziemi, zyskał sobie opinię rozrzutnego. Bez ograniczeń dzielił się z innymi swoim czasem i miłością. Nauczał, uzdrawiał chorych, dawał nadzieję, przywracał godność ludziom z marginesu, **bez chwili dla siebie** (👁 Mk 6,31).

• **Hojny w niebie** • Chrystus nagrodzony przez Ojca chwałą nieba za swoje ziemskie życie nie zmienił się ani trochę. List do Kolosan opisuje go zasiadającego przy Bogu Ojcu, a równocześnie nieustannie zatroskanego o nas. Dzięki Niemu także my będziemy mogli cieszyć się chwałą świętych. On już dziś uwalnia nas spod władzy ciemności i przenosi do królestwa Ojca • Chrystus prawdziwy Bóg i obraz Niewidzialnego jest **pierworodnym spośród umarłych**, który pociągnie nas za sobą w dzień zmartwychwstania. Pełnia, którą obdarzył go Ojciec, będzie naszą pełnią, Jego pokój będzie naszym pokojem. Ten Król nie pozostawia niczego dla siebie, ale hojnie, wręcz rozrzutnie, dzieli się wszystkim z nami.

ZWRÓĆ UWAGĘ

- Co kryje się w sformułowaniach, którymi św. Paweł określa Jezusa Chrystusa?

• **...jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym...** • Kiedy Paweł mówi o Chrystusie jako obrazie Boga, nawiązuje do **historii pierwszego Adama** (☞ Rdz 1,16 • Syr 17,3 • Mdr 2,23). Chrystus to Nowy Adam, obdarzony boską chwałą i godnością. Przez swoje życie i wcielenie przywraca On Boży obraz w człowieku, utracony ze względu na grzech pierwszego Adama. Do Niego należy władza nad całym stworzeniem. W tym samym kluczu rabini nazywali Adama „pierworodnym” • W tym zdaniu nie chodzi jednak o ukazanie szczególnej więzi między Bogiem i Chrystusem (choć zawiera się ona w określeniu „Pierworodny”, ale przede wszystkim o uwypuklenie władzy Syna nad całym światem. Chrystus jako pierworodny ma władzę nad wszystkimi bytami ☞ Hbr 1,6).

• **W Nim zostało wszystko stworzone...** • (☞ Rz 11,36). W Nim (gr. **en auto**) oznacza, że Chrystus to przestrzeń działania Ojca, a równocześnie Jego narzędzie i towarzysze. W Nim nastąpiło powołanie do istnienia nieba i ziemi (☞ Rdz 14,19), wszystkich bytów niebiańskich i ziemskich (☞ Iz 45,7 • Ps 33,9 • Syr 23,20), człowieka (☞ Pwt 4,32) i ludu wybranego (☞ Pwt 32,6). Wszystko, także trony, panowania, zwierzchności, władze – buntownicze moce (☞ 1 Kor 15,24 • Rz 8,38–39 • Ag 2,22 • Syr 10,14 • Mdr 5,23) oraz chóry anielskie, sławiące Boga – podporządkowane są władzy Chrystusa. **Żadna z sił nie może rywalizować** z panowaniem Syna.

• **Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone** • Nie tylko w Nim, ale również przez Niego i dla Niego wszystko zostało stworzone – aby trwać w Nim (☞ Rz 6,3). Wraz z Ojcem Chrystus jest celem, ku któremu zmierza świat.

• **On jest przed wszystkim** • (**estin pro panton**) – chodzić może nie tyle o preegzystencję czasową (☞ Prz 8,23–25 • Syr 24,9) – tak twierdzili Atanazy i Bazyli Wielki – ile o pierwsze miejsce Syna. W Chrystusie wszystko zyskuje także ład i wewnętrzną spójność (☞ TRANSLATOR).

• **On jest Głową Ciała – Kościoła** • Chrystus podtrzymuje wszystko w istnieniu. W tym sensie należy także interpretować obraz Chrystusa jako Głowy Kościoła. Według starożytnych teorii medycznych głowa to nie tylko organ najważniejszy, w którym mieści się rozum, a zatem część przewodząca całemu organizmowi. To także **źródło życia całego ciała**, organ, w którym zbiegają się życiodajne drogi **pneumy** (ducha) i ku któremu podążają wszystkie zmysły • Kościół i ludzkość żyją tylko dzięki Chrystusowi, którego życiodajna Krew i Duch krążą w ciele świata.

• **On jest Początkiem...** • Chrystus Początek (gr. **arche**), to Ten, od którego rozpoczyna się dzieło stworzenia (☞ Prz 8,22). Greckie arche oznacza także **wzór oraz zasadę**. Według Chrystusowego wzoru dokonuje się nowe stworzenie, odkupiona ludzkość nosi w sobie Jego obraz. On jest „zasadą” oraz „pierwocinami” Bożego stworzenia.

• **...Pierworodnym spośród umarłych** • Jako Pierworodny spośród umarłych (gr. **prototokos ek ton nekron**) Chrystus nie tylko reprezentuje zmartwychwstałą ludzkość, lecz także jest jej **wzorem i racją istnienia**. Przewodzi jej we wszystkim, prowadząc do pełni życia (☞ Rz 8,29).

• **...aby w Nim zamieszkała cała Pełnia** • W Chrystusie i tylko w Nim mieszka pełnia zbawienia. Jest On jedynym, nieporównywalnym z nikim pośrednikiem zbawienia. **Pełnia (gr. pleroma)** w znaczeniu filozoficznym oznacza całość kosmosu, materialny wszechświat wraz z ożywiającym go D/duchem. W Chrystusie, porównywalnym do fizycznej i filozoficznej osobliwości, skupiłby się cały świat materialny i duchowy • Dla protognostyków **pleroma** to najwyższa ontycznie emanacja Boga – Chrystus to superskondensowane i najdoskonalsze bóstwo. W Starym Testamencie (Septuaginta) to życie w obfitości w jego różnorodnych postaciach, pełne Bożej chwały i samego Boga, wypełnione Duchem. Życie w obfitości zamieszkuje (**katoikeo**) w Chrystusie, tak jak Bóg zamieszkiwał niegdyś swą świętą górę. Z życia w Nim wszyscy korzystamy.

• **...aby przez Niego znów pojednać wszystko ze sobą** • Chrystus jest sprawcą jedyne i definitywne (**apokatalasso**) pojednania (☞ 1 Kor 7,11 • 2 Kor 5,18–20 • Rz 5,10) całego materialno-duchowego świata (**panta**) z Ojcem. On wprowadza pokój (**eirenopoieo**) między Bogiem i człowiekiem, obdarzając tego ostatniego miłością i łaską. **Narzędziem pojednania jest Jego Krzyż** (☞ Ga 5,11 • Flp 2,8 • 1 Kor 1,17)

II czytanie : **Kol 1,12–20** (Biblia Tysiąclecia)

12 Dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. 13 On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, 14 w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. 15 On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, 16 bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. 17 On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. 18 I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. 19 Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia 20 i aby przez Niego znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.

Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

➤ Teodoret z Cyru

Boży plan zbawienia

„**Dziękując Bogu Ojcu, który was uczynił godnymi uczestnictwa w dziele świętych w światłości**”. „Boga, który kocha ludzi uwielbiamy za to, że nas – niegodnych, uczynił uczestnikami światłości świętych”. Znow jednak składając dziękczynienie, ukazał niewysłowioną miłość Boga oraz wielkość Jego działania wobec nas.

„**On wyrwał nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa Syna swej miłości**”. Władza ciemności to panowanie szatana Synem miłości nazywał [apostoł] Chrystusa Pana, pouczając, że On jest umiłowany jako Syn, a nie jako stworzenie i sługa. Nie jest bowiem Synem miłości, lecz Synem umiłowanym, to znaczy prawdziwym. Tak samo również określono również Izaaka; powiedział [Bóg]: „**Weź swego syna umiłowanego**” (Rdz 22, 2), to znaczy prawdziwego, droższego od innych. [Apostoł] stwierdza: „**Wyzwoliwszy nas z ciemności, uznał za godnych królestwa Syna**”. Podobną myśl zawarł też w Liście do Tymoteusza: „**Jeśli trwamy w cierpliwości, wspólnie z Nim królować będziemy**” (2 Tm 2, 12).

„**W którym mamy odkupienie przez krew – odpuszczenie grzechów**”. „Nie Prawo bowiem, lecz Chrystus Pan, Prawodawca, udzielił nam odkupienia przez zbawczy chrzest”. Po tym stwierdzeniu porusza [apostoł] zagadnienia teologiczne i wskazuje na Chrystusa jako na stwórcę wszechrzeczy.

„**On jest obrazem niewidzialnego Boga**”. Nosi bowiem w sobie wyraźne znamiona Tego, który Go zrodził. Sens tego zdania podobny do tego, co Pan powiedział Filipowi: „**Kto Mnie zobaczył, zobaczył również Ojca**” (J 14, 9). Także Adam zrodził na swój obraz, to znaczy we wszystkim podobnego do siebie. Chrystus jest więc obrazem, który wskazuje tę samą istotę. Martwe obrazy nie są tożsame z rzeczywistością istot, które przedstawiają, natomiast żywy obraz, nieróżniący się od swego wzoru, ma tę samą istotę, co jego pierwowzór.

„**Bo w Nim zostało wszystko stworzone**”. Co mianowicie?

„**I to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne**”.

Ponieważ jednak również na niebiosach istnieją byty widzialne, takie jak: słońce, księżyc, gwiazdy, [Paweł] tłumaczy, co nazywa bytami niebieskimi; są to zarówno widzialne, jak i niewidzialne. I dalej, ponieważ byty widzialne są dostrzegalne dla wszystkich, wszyscy zaś dowiedzieli się od boskiego Mojżesza, że Stwórcą ich jest Bóg, przeto [apostoł] pomija je, a wymienia jedynie byty niewidzialne.

„Czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze, wszystko przez Niego i w Nim zostało stworzone”. Moim zdaniem „Tronami” zwie [apostoł] cherubiny. Prorok Ezechiel bowiem widział, że tron Boży na nich się opiera (Ez 10, 1). Natomiast „Panowania, Zwierzchności i Władze” – to istoty, którym powierzono opiekę nad narodami: Michał wszak rządził Żydami, a błogosławiony Daniel mówi o władcy Parsów i o władcy Greków (Dn 10, 13). W zdaniu: **„Wszystko przez Niego zostało stworzone”**, chodzi o pierwsze stworzenie; „w Nim” – wskazuje na działanie, jakie się dokonało na skutek Jego wcielenia. Powiada [apostoł]: **„Jeśli ktoś pozostaje w Chrystusie nowym stworzeniem”** (2 Kor 5, 17) oraz **„Aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie”** (Ef 1, 10). Stwierdza też prorok: **„Będzie nowe niebo i nowa ziemia”** (Iz 65, 17), oraz: **„To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe”** (2 Kor 5, 17). Przemianę tych rzeczy pokładamy jednak w nadziei: **„Albowiem samo stworzenie zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i w chwale dzieci Bożych”** (Rz 8, 21). Natomiast dalszy ciąg tekstu poucza nas, że „Pierworodny” znaczy tutaj tyle, co „pierwszy”.

„On jest przed wszystkim”. [Apostoł] nie powiedział: „Został stworzony przed wszystkim”, lecz „jest przed wszystkim”. „I wszystko w Nim ma swoje istnienie”. Nie tylko jest Stwórcą wszechrzeczy, lecz troszczy się o to, co stworzył, i kieruje stworzeniem, które trwa dzięki Jego mądrości i mocy.

„I On jest Głową ciała Kościoła”. Od wywodu teologicznego [Święty Autor] przechodzi do zbawczego zamysłu Boga. On jest naszą głową jako człowiek. Głowa zaś ma tę samą substancję, co ciało, a zatem i On, będąc człowiekiem, posiada substancję identyczną z nami. „On jest początkiem”, to znaczy pierwszy powstał z martwych. [Apostoł] dodaje: „Pierworodnym spośród umarłych”. Jako pierwszy rozerwał pęta śmierci. W zdaniu tym zawarte jest odniesienie do zmartwychwstania nas wszystkich.

„Aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim”. Będąc Bogiem, jest przede wszystkim i przebywa z Ojcem, jako człowiek zaś jest pierworodnym z umarłych i głową ciała. **„Zechciał bowiem Bóg, aby w Nim zamieszkała cała Pełnia”.** W Liście do Efezjan „Pełnią” nazwał Kościół (Ef 3, 19), jako pełen Bożych darów. Stwierdza, że Bóg zechciał, aby Kościół zamieszkał w Chrystusie, to znaczy zjednoczył się z Nim, podlegał Jego władzy i wypełniał Jego Prawa.

„I aby przez Niego znów pojednać z Nim wszystko ze sobą”. I wyjaśnia, jak się dokonało owe pojednanie: **„I to co na ziemi i to co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża”.**

To On dokonał pierwszego pojednania, aby przeszedł przez zbawczą mękę i wylał krew, gdy złożył ofiarę za nas i byty niebieskie połączył z bytami ziemskimi. Odwróciły się bowiem od nas zastępy aniołów z powodu ogromu [naszego] zła. Dlatego też, kiedy On się narodził, [aniołowie] złączyli się w chórze i śpiewali hymn, wołając: „**Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój i upodobanie w ludziach**” (Łk 2, 1)

➤ **Św. Ireneusz**

Pierworodny, dawca życia Bożego

Więc jeśli się nie urodził, to i nie umarł, jeśli nie umarł, to nie powstał z martwych (1 Kor 15, 12–17), a jeśli nie powstał z martwych, to śmierć nie została pokonana (Rz 5, 14.17) i jej panowanie nie zostało przezwyciężone (2 Tm 1, 10).

A jeśli śmierć nie została pokonana, w jaki sposób wejdziemy do życia, my od początku pokonani przez śmierć? Ci, którzy odmawiają człowiekowi zbawienia i nie wierzą, że Bóg ich wzbudzi spośród umarłych, ci także potępiają zrodzenie naszego Pana.

A zrodzenie to przyjęło z powodu nas Słowo Boże, które stało się ciałem (J 1, 14), aby ukazać zmartwychwstanie ciała i aby mieć pierwszeństwo we wszystkim (Kol 1, 18); najpierw w niebiosach jako Pierworodny z postanowienia Ojca, Słowo doskonałe, które wszystkim rządzi, ustanawiając prawa na ziemi, gdyż Pierworodny z Dziewicy (Łk 2, 7), człowiek, sprawiedliwy, święty, pobożny, dobry, podobający się Bogu, doskonały pod każdym względem, wszystkich, którzy za Nim idą wybawia od piekła, ponieważ jako pierworodny spośród umarłych, jest także dawcą życia Bożego (Kol 1, 18; Ap 1, 5; Dz 3, 15).

➤ **Orygenes**

Pierworodny wobec każdego stworzenia i obraz Boga niewidzialnego

Lecz jeśli nawet rzesze chwalą Jezusa i ich o Nim opinia jest w czymś prawdziwa, nie rozumieją jednak Jego wielkości.

Był wprawdzie Jezus również prorokiem, jak to jest jasne dla tego, kto zrozumiał te słowa: „**Proroka jak ja wzbudzi wam Pan Bóg wasz spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie. A każdy, kto nie usłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu**” (Dz 3, 22n; Pwt 18, 15.19).

Lecz wyższość Jego nie polega na tym, że był Prorokiem, ale na tym, że był Synem Bożym, pierworodnym „wobec każdego stworzenia” i obrazem „Boga niewidzialnego”, w którym zostało wszystko stworzone, i to co w niebie, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne”, itd. (Kol 1, 15n).

Wyższość Jego polegała jeszcze bardziej na tym, że był On Mądrością, która mówi: „**Pan Mnie stworzył na początku dróg swoich, wśród dzieł swoich**” **pierwej niżli co uczynił i „od wieków jestem stworzona, od początku, pierwszej nim uczynił ziemię”** (Prz 8, 22n).